



PROP/2026-02

5 lutego 2026 r.

## Opinia

dotycząca projektu zmian rozporządzenia w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt  
(wersja z 22 stycznia 2026 r.)

**Państwowa Rada Ochrony Przyrody pozytywnie opiniuje główny kierunek proponowanej nowelizacji** – objęcie ścisłą ochroną gatunkową pięciu gatunków ptaków wykreślonych z listy łownych.

Rada podkreśla, że postulowała takie rozwiązanie już we wcześniejszych opiniach<sup>1</sup> – PROP/2024-08 i PROP/2025-10, przy czym w tej drugiej zaznaczyliśmy, że objęcie tą formą ochrony powinno nastąpić jednocześnie z wykreśleniem gatunków z listy łownych. Rozdzielenie tych zmian w czasie powoduje niezgodność polskiego prawa z dyrektywą ptasią UE oraz rodzi wiele kłopotów prawnych i interpretacyjnych. Problemy te są widoczne w niniejszym projekcie. Niestety, próbuje się je rozwiązać metodami niezgodnymi z techniką prawodawczą i budzącymi wątpliwości co do zgodności z Konstytucją (wprowadzanie obowiązków w drodze rozporządzenia bez delegacji ustawowej).

Dodatkowo – opiniowany projekt nowelizacji nie uwzględnia wszystkich najpilniejszych zmian rozporządzenia, pozostawiając szereg jego niezgodności z prawem Unii Europejskiej – równie istotnych jak brak pełnej ochrony pięciu gatunków ptaków wykreślonych z listy gatunków łownych.

W związku z powyższym **PROP rekomenduje znaczące uzupełnienia i korekty w treści proponowanej nowelizacji**. Propozycje te przedstawiamy poniżej, wraz z uzasadnieniami.

### A. Listy gatunków i rygory ochronne

Jedną z podstawowych wad projektu jest niekompletność propozycji. Uwzględniono (słusznie) pięć gatunków ptaków, a pominięto inne pilnie potrzebne zmiany, z których część była już wskazywana przez PROP. Rekomendujemy skorzystanie z okazji i uwzględnienie przynajmniej trzech poniższych zmian, które są oczywiste i nie powinny budzić żadnych wątpliwości merytorycznych czy sprzeciwów z innych przyczyn.

**1. Listę gatunków chronionych należy uzupełnić dodatkowo co najmniej o następujące pozycje:**

a) w Załączniku nr 1

489a	rzekotka wschodnia	(1)	<i>Hyla orientalis</i>	x
------	--------------------	-----	------------------------	---

39a	podkasaniec zwyczajny	(1)(3)	<i>Miniopterus schreibersii</i>	x
-----	-----------------------	--------	---------------------------------	---

b) w Załączniku nr 2

31a	padalec wschodni (kolchidzki)	(1)	<i>Anguis colchica</i>	
-----	-------------------------------	-----	------------------------	--

<sup>1</sup> <https://prop.gov.pl/opinie>

Szczegółowe wyjaśnienie potrzeby tej zmiany znajduje się w uzasadnieniu do opinii nr PROP/2025-10 z 12 maja 2025 r. Wynika ona ze zmiany wiedzy na temat taksonomii oraz rozmieszczenia gatunków w Polsce. Gatunki te są rodzime dla polskiej fauny i mają współcześnie potwierdzone występowanie (choć w przypadku podkasańca – na razie nieliczne). W wypadku wszystkich tych gatunków ochrona ma uzasadnienie przyrodnicze. Padalec kolchidzki jest jedynym w ogóle niechronionym gadem w Polsce, przy czym w naszym kraju ma mniejszy zasięg występowania i jest mniej liczny od padalca zwyczajnego, a jednocześnie trudny do odróżnienia od niego nawet przez specjalistów. Rzekotka wschodnia i podkasańca zwyczajny są obecnie ujęte jedynie w pozycji 211 w załączniku nr 2 do rozporządzenia i obowiązują w stosunku do nich tylko zakazy dotyczące gatunków nierodzimych, co powoduje poważne problemy w egzekwowaniu ich ochrony oraz stanowi ewidentne naruszenie dyrektywy siedliskowej UE.

**2. W Załączniku nr 2 do rozporządzenia, w pozycji 33, w nazwie polskiej dodać w nawiasie objaśnienie: „(obejmuje także podgatunek: karlik płowy)”**

W Polsce występują dwa podgatunki karlika średniego – nominatywny i płowy. Według niektórych podziałów systematycznych, karlik płowy *Pipistrellus kuhlii lepidus* jest traktowany nie jako podgatunek karlika średniego *Pipistrellus kuhlii* (Kuhl, 1817), ale jako osobny gatunek *Pipistrellus lepidus* Blyth, 1845. Nie jest to jednak podejście dominujące. Ponieważ omawiane rozporządzenie nie zawiera wskazania, w oparciu o które pozycje literatury taksonomicznej należy interpretować listy gatunków, wskazane jest jednoznaczne doprecyzowanie, że karlik płowy jest ujęty w pozycji 33 Załącznika nr 1, a nie w pozycji 211 Załącznika nr 2, gdyż rygory ochronne dla obu tych pozycji są znacząco różne. Takson ten – zgodnie z dyrektywą siedliskową UE – powinien być objęty ochroną ścisłą.

**3. W Załączniku nr 1 w pozycji nr 207 (rybitwa wielkodzioba *Hydroprogne caspia*) dodać symbol (3) oraz wstawić x w kolumnie dotyczącej ochrony czynnej.**

Od roku 2024 gatunek ten przestał być jedynie zalatujący, ale gniazduje w Polsce na wyspie Śmięckiej, na Zalewie Szczecińskim. W związku z tym merytorycznie wskazane jest zastosowanie wobec niego tych samych zasad ochrony co w stosunku do innych gatunków rybitw, zwłaszcza że są one w Polsce liczniejsze i mają bardziej stabilne populacje niż rybitwa wielkodzioba. Jedyne stanowisko lęgowe rybitwy wielkodziobej jest szczególnie narażone, a jednocześnie wrażliwe na ewentualną presję związaną z fotografowaniem i filmowaniem.

## **B. Rozwiązania przejściowe**

W § 2 i 3 nałożono na posiadaczy niektórych typów okazów lub rodzajów zgód obowiązek uzyskania decyzji derogacyjnych organów ochrony przyrody. Chodziło o próbę rozwiązania problemu, że niektóre osoby posiadają już okazy obejmowanych ochroną gatunków bez stosownych zezwoleń, a nikt nie wie dokładnie, jak liczne to są przypadki.

Podane w opiniowanym projekcie rozwiązania mają następujące wady:

- a. Nie wskazano podstaw merytorycznych do tak dużego zróżnicowania terminów uzyskania zezwoleń na podobne czynności (od trzech miesięcy do aż dwóch lat). Można jedynie zgadywać, że wynika to z szacowania liczby wniosków i wydolności organów. Z propozycji § 3 zdaje się przebijać obawa, że organy ochrony przyrody

mogą mieć kłopoty z wydaniem wszystkich wymaganych decyzji w krótkim czasie, Jednak przedłużanie okresu przejściowego do 2 lat z tego powodu nie jest właściwym rozwiązaniem. Organy i tak otrzymają w takim przypadku większość wniosków pod koniec tego okresu. W rzeczywistości zagrożenie bardzo dużej liczby wniosków dotyczyło przede wszystkim sytuacji, gdy ochroną proponowano objąć także krzyżówkę i cyraneczkę. Liczba posiadanych okazów przedmiotowych pięciu gatunków może być w skali kraju znaczna (np. setki), ale o rzędy wielkości mniejsza, niż w wypadku krzyżówki.

- b. Nakazano uzyskanie zezwoleń, bez wskazania – jakich czynności mają dotyczyć. Literalnie można by to interpretować, iż obowiązek dotyczy uzyskania dowolnych decyzji derogacyjnych, także na inne okazy i gatunki. Nawet jednak przyjmując zawężającą interpretację celowościową nie jest jasne, czy wystarczy zezwolenie na posiadanie, czy też decyzja powinna obejmować także przetrzymywanie? A co z transportem czy czynnościami dotyczącymi obrotu?
- c. Nie wiadomo dlaczego w § 2 obowiązek nałożono na wszystkie „podmioty posiadające zgody”, nie uzależniając tego od faktu posiadania lub nie okazów oraz wykonywania lub nie czynności zakazanych.
- d. W § 3 obowiązek nałożono na wszystkich posiadaczy niektórych rodzajów martwych okazów – nie jest jasne, o jaką kategorię „posiadaczy” chodzi – czy tylko o właścicieli samoistnych, czy także zależnych. Obowiązek ten najwyraźniej nie dotyczy dzierżycieli (osób przetrzymujących, ale niebędących posiadaczami). Wybór ten wydaje się niekonsekwentny – obejmuje wykonawców tylko niektórych czynności zakazanych.
- e. W § 3 jest mowa wyłącznie o niektórych okazach martwych – spreparowanych lub niekompletnych („częściach”). A co z całymi okazami niespreparowanymi (np. dopiero oddanymi do preparatora i w chwili wejścia w życie przepisu czekającymi na wykonanie preparacji taksydermicznej)?
- f. Nie jest jasne, czy obowiązek nakładany w § 3 jest „przechodni”, czyli:
  - Czy w zamiarze autorów w okresie przejściowym można tymi okazami handlować, wymieniać się, przekazywać w formie darowizny?
  - Czy wyzbycie się okazu wymienionego w § 3 zwalnia z tego obowiązku?
  - Czy obowiązek nałożony przez § 3 dotyczy tylko osoby, która posiadała okaz w chwili wejścia w życie rozporządzenia, czy też przechodzi na jego nabywcę w okresie przejściowym?

Literalna wykładnia przepisów, poparta analizą uzasadnienia wskazują, że autor projektu nie przewiduje możliwości rezygnacji z dalszego przetrzymywania okazów – pozbycia się ich, np. przekazania innemu podmiotowi, zamiast uzyskiwać na nie zezwolenia, nie uwzględniono bowiem żadnych odstępstw czy odroczeń dotyczących zakazów związanych z czynności transportu czy obrotu okazami.

- g. Obowiązki nakładane w § 2 ust. 1 i 2 na „posiadaczy zgód” nie dotyczą zgód ważnych, obowiązujących. Wszelkie zgody, które wymieniono w tym paragrafie, dotyczące przedmiotowych pięciu gatunków ptaków, straciły ważność najpóźniej z początkiem

stycznia 2026 r., gdy gatunki te przestały być łowne. W związku z tym nasuwają się wątpliwości:

- Czy można w sensie prawnym „posiadać” nieważną zgodę?
  - Jeśli przepis dotyczy „byłych posiadaczy zgód” (posiadaczy zgód nieważnych) – jak odległa w czasie może być utrata ważności posiadanej zgody, by nakładany obowiązek miał zastosowanie?
- h. Regulacje § 2 i 3 nakładają obowiązek uzyskania zezwolenia – tymczasem spełnienie tego warunku nie jest uzależnione wyłącznie od podmiotu, na który je nałożono.
- Co, jeśli organ uzna, że nie spełniono warunków ustawowych i odmówi wydania zezwolenia?
  - Co jeśli posiadacz (zgody lub okazu) naruszy termin „uzyskania” zezwolenia wskutek zwłoki organu w załatwieniu wniosku o zezwolenie?
- i. Czy w zamiarze autora projektu niespełnienie obowiązków nakładanych w § 2 i 3 ma być w jakikolwiek sposób penalizowane? Na podstawie jakiego przepisu? Bez tego byłaby to martwa regulacja, ale wątpliwe jest, aby można to podciągnąć pod art. 131 pkt 14 ustawy o ochronie przyrody.
- j. Czy przy uzyskiwaniu zezwoleń, o których mowa w § 3, wnioskodawca powinien wykazywać legalne (np. z polowania) wejście w posiadanie okazu, czy też przepis pomyślany jest jako abolicja dla posiadaczy okazów skłusowanych lub o niejasnym pochodzeniu? Jeśli założeniem jest abolicja (a więc brak wymagań dotyczących niektórych warunków udzielania derogacji – braku negatywnego wpływu na stan ochrony gatunku oraz ew. selektywnego, kontrolowanego pozyskania) – na jakiej podstawie prawnej organy mają tę abolicję stosować? Jeśli nie przewidziano abolicji – co może być dowodem legalnego pochodzenia okazu? A jeśli obowiązek nakładany w § 3 przechodzi na nabywcę okazu w okresie przejściowym – w jaki sposób nowy posiadacz ma wykazywać legalne pochodzenie okazu, skoro nie nałożono obowiązku przekazywania wraz z okazem dowodów wskazujących na jego pochodzenie?
- k. Czy przy wydawaniu zezwoleń, o których mowa w § 2 i 3, należy stosować także wszystkie pozostałe kryteria z art. 56 ust. 4 ustawy – w tym brak rozwiązań alternatywnych? Posiadanie oryginalnego trofeum myśliwskiego z jednego z tych pięciu gatunków zasadniczo, najczęściej, nie ma charakteru obligatoryjnego i są równie dobre rozwiązania alternatywne – np. nieposiadanie, posiadanie podróbki, figurki lub zdjęcia, posiadania okazu z innego, niechronionego gatunku. Jak posiadacze mają dopełnić obowiązku uzyskania zezwolenia, przy niespełnieniu warunków jego wydania?
- l. Rozporządzenie nie może nakładać na obywateli obowiązków, jeżeli ustawa nie zawiera wyraźnej i szczegółowej delegacji do ich ustanowienia, ponieważ naruszałoby to art. 7, art. 92 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji RP. Rozporządzenie ma charakter wyłącznie wykonawczy i nie może kształtować sytuacji prawnej jednostki w sposób pierwotny bez podstawy ustawowej. Tymczasem zapisy § 2 i 3 sformułowane są w taki sposób, że nakładają na niektórych obywateli obowiązki, przy czym w ustawie o ochronie przyrody nie ma delegacji, która do tego upoważnia.

- m. W intencji autorów przepisy przejściowe miały zapewne wprowadzać odstępstwa, a nie obowiązki. Ustawa dopuszcza niewprowadzenie wybranych zakazów – w stosunku do wszystkich okazów danego gatunku lub ich określonych kategorii, albo odłożenie takiego wprowadzenia w czasie. Ale w wypadku wprowadzonych zakazów można zastosować generalne odstępstwa tylko wybrane z zamkniętej listy podanej w ustawie. Jak wskazano wyżej w odniesieniu do wprowadzania obowiązków, także ustanowienie innych odstępstw rozporządzeniem – bez upoważnienia ustawowego, nasuwałoby poważne wątpliwości konstytucyjne. Tymczasem przyjęcie proponowanego rozwiązania, jeśli byłoby rozumiane zgodnie z deklarowanymi intencjami (co nie jest wcale oczywiste), stanowiłoby *de facto* takie właśnie odstępstwo od zakazu wprowadzane bez ustawowej delegacji.
- n. Należy przy tym zwrócić uwagę, że to wątpliwe prawnie rozwiązanie – zapewne wbrew intencjom autorów – nie prowadzi do zniesienia odpowiedzialności wykroczeniowej za posiadanie, przetrzymywanie oraz kilka innych czynności wykonywanych w stosunku do okazów gatunków obejmowanych ochroną. Z chwilą usunięcia tych pięciu taksonów z listy gatunków łownych większość tych okazów (wszystkie odłowione lub upolowane na wolności) automatycznie zostały objęte pozycją 479 Załącznika nr 1 do rozporządzenia w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt i stosuje się do nich § 8 ust. 1 tego rozporządzenia. Oznacza to, że zakazy m.in.: przetrzymywania, transportu, zbywania, oferowania do sprzedaży lub wymiany okazów tych gatunków już obowiązują, a proponowane przepisy ich nie zdejmują, ani nie zwalniają z odpowiedzialności karnej za ich łamanie.

Biorąc pod uwagę wymienione wyżej wątpliwości i ewidentne błędy zaproponowanych rozwiązań, nasuwa się pytanie – jak lepiej rozwiązać problem wynikający z zapewne dość powszechnego posiadania okazów tych pięciu gatunków ptaków – w większości legalnie pozyskanych – przy jednoczesnym obowiązywaniu już zakazów posiadania, przetrzymywania, transportu i różnych form obrotu? Zdaniem Rady należy przyjąć następujące założenia wstępne:

- 1) rozwiązanie powinno wprowadzać „abolicję” dotyczącą konieczności wykazywania legalności przedregulacyjnego pozyskania martwych okazów, ze względu na brak wcześniejszego obowiązku gromadzenia dokumentacji dotyczącej ich pochodzenia;
- 2) jedynym zgodnym z prawem rozwiązaniem wydaje się przerwanie obowiązywania zakazów związanych z posiadaniem, przetrzymywaniem, transportem i obrotem okazami o pochodzeniu przedregulacyjnym – trwałe lub czasowe (co prawda nie będzie to oznaczało uchylenia karalności czynów przeszłych, gdyż nie będzie miała zastosowania zasada *lex mitior*, ale przynajmniej karalność posiadania legalnie uzyskanych okazów zostanie przerwana, a w odniesieniu do łamania tych zakazów w pierwszych miesiącach roku 2026 będzie uzasadniona podstawa do stosowanie najłagodniejszych środków przewidzianych w stosunku do wykroczeń – na przykład pouczenia, albo odstąpienia od karania;
- 3) „abolicja” powinna dotyczyć tylko okazów posiadanych już przed objęciem tych ptaków ochroną gatunkową, a dla zapewnienia skuteczności przepisu okresy przejściowe nie powinny być zbyt długie (nie powinny obejmować kolejnego sezonu polowań na ptaki, w szczególności wodne, a jednocześnie powinny trwać przez taki

czas, w którym racjonalnie możliwe będzie przeprowadzenie odpowiednich działań informacyjnych oraz wypełnienie ewentualnych formalności przez posiadaczy;

- 4) inna sytuacja dotyczy posiadania okazów żywych, a inna martwych – zwykle odmienne są źródła tych okazów, powód i sposób ich uzyskania oraz cel posiadania lub przetrzymywania, a także czas i sposoby wykonywania tych czynności – uzasadnione jest więc zróżnicowanie przepisów w stosunku do tych dwóch kategorii;
- 5) ewentualne przepisy przejściowe i wyjątki powinny dotyczyć jedynie czynności niekomercyjnych – w wypadku chęci sprzedaży okazu, wyprzedzająco należy uzyskać na tę czynność zezwolenie.

Proponujemy pod rozwagę do wyboru dwa rozwiązania. Mają one nieco odmienne zalety i wady.

#### **WERSJA I:**

**W rozporządzeniu w sprawie ochrony gatunkowej:**

- 1) w dodawanych w Załączniku nr pozycjach 88a, 88b, 92a, 117a i 215a dodać symbol (5);
- 2) w § 6 rozporządzenia dodać ust. 7 w brzmieniu:

*„7. W stosunku do zwierząt dziko występujących oraz innych niż dziko występujące, oznaczonych symbolem (5) w załączniku nr 1 do rozporządzenia, zakazy, o których mowa w ust. 1 pkt 4, 6 i 10 oraz § 7 pkt 2, 4 i 5, nie dotyczą transportu, posiadania, przetrzymywania i darowizny martwych okazów, pod warunkiem, że osoba wykonująca taką czynność może wykazać, że były one w posiadaniu człowieka w formie martwych okazów przed dniem 2 stycznia 2026 r., przy czym w drodze wyjątku za dowód wykazujący takie pochodzenie uznaje się także pisemne zgłoszenie faktu posiadania lub przetrzymywania takiego okazu regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska właściwemu ze względu na miejsce przetrzymywania okazu, wykonane w terminie do dnia ... [6 miesięcy od wejścia w życie nowelizacji], nawet jeśli nie wskazano lub nie dowiedziono w nim okoliczności lub daty pozyskania okazu.”;*

- 3) w Załączniku nr 1 na końcu, pod zestawieniem gatunków, dodać objaśnienie:

*„(5) – gatunek, którego martwych okazów dotyczy ograniczenie listy obowiązujących zakazów, o którym mowa w § 6 ust. 7.”*

**W rozporządzeniu nowelizującym zamiast obecnych § 2 i 3 dać § 2 w brzmieniu:**

*„§ 2. Zakazy transportu, chowu, przetrzymywania i posiadania, o których mowa w par. 6 ust. 1 pkt 4–6 oraz w par. 7 pkt 2–4 rozporządzenia zmienianego, w stosunku do okazów z gatunków umieszczonych w Załączniku 1 w pozycjach 88a, 88b, 92a, 117a i 215a, przetrzymywanych w dniu 1 stycznia 2025 r. na podstawie:*

- 1) zgody ministra właściwego do spraw środowiska wydanej na podstawie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie lub
- 2) zgody starosty wydanej na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie,

*a także do osobników potomnych tych okazów, wchodzą w życie po upływie 6 miesięcy od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.”*

Wersja ta w odniesieniu do okazów martwych jest oparta (z niewielkimi zmianami dostosowującymi i redakcyjnymi) na postulatcie, który Rada przedstawiła w opinii nr PROP/2025-10 z 12 maja 2025 r. Najlepiej by było, gdyby rozwiązanie to wprowadzono jednocześnie z wykreśleniem gatunków z listy łownych – wówczas nie powstałby obecny problem zapewne dość licznego nielegalnego posiadania i przetrzymywania okazów, głównie trofeów myśliwskich. Nadal jednak można je wykorzystać – z niewielkimi modyfikacjami.

W odniesieniu do ptaków żywych, można było wcześniej rozważyć proste przedłużenie na okres przejściowy ważności zgód wydanych w oparciu o prawo łowieckie. Niestety obecnie – po wygaśnięciu ich ważności – jest to już niemożliwe. Stąd propozycja innego, „awaryjnego” rozwiązania dla tego typu okazów – jednakowego jak w wersji II.

**Zalety wersji I:** Jest to rozwiązanie oparte o funkcjonujące z powodzeniem w całej Unii Europejskiej zasady obowiązujące w stosunku do obrotu i wykorzystania okazów gatunków ujętych w Załączniku B do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97. Zwalnia całkowicie z konieczności uzyskiwania zezwoleń na już posiadane (w założeniu – legalnie) martwe okazy o pochodzeniu przedregulacyjnym. Ciężar dowodu przedregulacyjnego pochodzenia spoczywa na osobie wykonującej czynność zakazaną, co nie różni się od sytuacji, gdyby musiał ubiegać się o zezwolenie. Podstawowa różnica jest taka, że wykazywać to pochodzenie (a właściwie jedynie fakt posiadania sprzed określonej daty) posiadacze będą musieli tylko w wyjątkowych okolicznościach – w razie kontroli, a nie obligatoryjnie zawsze. To może ograniczyć sprzeczny społecznie uzasadniany wprowadzeniem na właścicieli legalnych okazów niespodziewanego nowego obciążenia (w dodatku związanego z opłatą skarbową 82 zł za wydanie zezwolenia). Jednocześnie rozwiązanie wprowadza możliwość (nie może wprowadzać obowiązku – byłoby to ewidentnie niekonstytucyjne) skorzystania z przejściowej opcji „potwierdzenia przedregulacyjnego pochodzenia” okazu poprzez proste zgłoszenie faktu jego posiadania lub przetrzymywania w RDOŚ (bez żadnej opłaty). Daje to możliwość „zalegalizowania” okazów, w stosunku do których nie ma jakichkolwiek innych dowodów dotyczących pochodzenia czy daty wejścia w posiadanie. Takie rozwiązanie całkowicie zwalnia właścicieli, posiadaczy czy dzierżycieli m.in. trofeów myśliwskich z konieczności ubiegania się o zezwolenia, a organy ochrony przyrody z rozpatrywania trudnej do przewidzenia liczby wniosków i wydawania zezwoleń. Nie trzeba będzie m.in. w każdej indywidualnej sprawie rozpatrywać spełnienia warunków określonych w art. 56 ust. 4 ustawy o ochronie przyrody.

W przypadku okazów żywych nie można wprowadzić takiej ogólnej regulacji „abolicyjnej”. Okazy te mogą się rozmnażać, mają ograniczoną żywotność i będą zmieniały z czasem swój charakter, mogą podlegać innym czynnościom zakazanym – np. niekontrolowanemu uwalnianiu do środowiska, zabijaniu czy przetrzymywaniu w niewłaściwych warunkach (znęcaniu się). Jednocześnie skala posiadania takich okazów z omawianych pięciu gatunków jest w Polsce zapewne znikoma lub – w odniesieniu do niektórych z nich – zerowa. Stąd konieczność rozpatrywania wniosków i wydawania zezwoleń nie będzie stanowiła istotnego obciążenia dla organów. Wprowadzenie zaproponowanego przepisu przejściowego o odroczonej wejściu w życie określonej części regulacji jest rozwiązaniem dopuszczalnym prawnie. Spowoduje ono czasowe przerwanie stanu naruszania prawa i da czas na uzyskanie zezwoleń. Jednocześnie wykazanie, że okazy objęte wnioskiem były przed 2 stycznia 2026 r. objęte zgodą wydaną na podstawie prawa łowieckiego nie powinno być trudne. Także ocena spełnienia warunków określonych w art. 56 ust. 4 ustawy o ochronie przyrody będzie

łatwiejsza niż w wypadku okazów martwych – wcześniejsze zgody były wydawane w oparciu o przesłanki ustawowe, a potrzeba dalszego zapewnienie dobrostanu żywych okazów ma zwykle ograniczoną liczbę rozwiązań alternatywnych.

**Wady wersji I:** W odniesieniu do martwych okazów rozwiązanie wprowadza bardzo szeroki wachlarz możliwego dowodzenia przedregulacyjnego pochodzenia okazów – poza potwierdzeniem zgłoszenia do RDOŚ mogą to być także np. zeznania świadków, zdjęcia z określoną datą wykonania, rachunki za wypreparowanie okazu itp. Podobnie więc, jak w przypadku okazów z Załącznika B do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97, organy mogą mieć w razie kontroli kłopoty z interpretacją ich adekwatności. W drodze tego rozporządzenia nie da się także efektywnie uregulować kwestii odpowiedniego archiwizowania zgłoszeń posiadania okazów przez regionalne dyrekcja ochrony środowiska, co w przyszłości może powodować kłopoty z kontrolą czy potwierdzaniem ich złożenia. Konieczne będzie wypracowania w tym względzie ogólnopolskiej dobrej praktyki, a optymalnie – w późniejszym terminie uregulowanie tego prawnie. W odniesieniu do okazów żywych rozwiązanie wprowadza konieczność uzyskiwania zezwoleń na ich dalsze posiadanie lub przetrzymywanie, co rodzi obciążenia zarówno po stronie wnioskodawców, jak i organów. W odniesieniu do żadnego typu okazów rozwiązanie to nie cofa także faktu, że od 2 stycznia ich posiadanie i przetrzymywanie oraz kilka innych czynności – bez odpowiedniego zezwolenia – do czasu jego wprowadzenia stanowi wykroczenie.

#### **WERSJA II:**

**W rozporządzeniu nowelizującym zamiast obecnych § 2 i 3 dać:**

1) § 2 w brzmieniu jak w wersji I.

2) § 3 w brzmieniu”

**„§ 3. Zakazy transportu, posiadania, przetrzymywania i darowizny, o których mowa w § 6 ust. 1 pkt 4, 6 i 10 oraz § 7 pkt 2, 4 i 5 rozporządzenia zmienianego, w stosunku do martwych okazów z gatunków umieszczonych w załączniku nr 1 w pozycjach 88a, 88b, 92a, 117a i 215a, posiadanych lub przetrzymywanych w dniu 1 stycznia 2026 r., wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.”**

**Zalety wersji II:** Jest to stosunkowo proste rozwiązanie pod względem legislacyjnym. Znosi na okres 6 miesięcy niektóre zakazy wobec zarówno żywych, jak i martwych okazów będących już w posiadaniu człowieka (w założeniu: legalnym) w chwili objęcia ochroną pięciu gatunków do tej pory łownych ptaków. Przerwany zostaje stan naruszenia prawa w odniesieniu do niezarobkowego dysponowania tymi okazami, a posiadacze lub dzierżyciele dostają pół roku na uzyskanie zezwoleń lub niekomercyjne wyzbycie się tych okazów (np. na rzecz podmiotów, które dysponują zezwoleniem). Nie zamyka to także możliwości zbycia komercyjnego (w drodze sprzedaży lub wymiany), ale oznaczałoby ono konieczność wyprzedzającego uzyskania na to decyzji derogacyjnej, czyli postępowania na tych samych zasadach co w przypadku wszystkich innych okazów gatunków chronionych. To jednocześnie daje nabywcy takiego okazu pewność, że zapewne bez problemu otrzyma zezwolenie na jego posiadanie. Wersja ta nie uniemożliwia późniejszego uzyskania zezwoleń, tyle że po upływie okresu przejściowego posiadacz niemający odpowiedniego zezwolenia jest narażony na sankcje. Czas odroczenia jest na tyle długi, że umożliwia przeprowadzenie kampanii

informacyjnej, opracowanie i złożenie wniosków i wydanie zezwoleń, a jednocześnie kończy się przed kolejnym sezonem polowań na ptactwo wodne, co zmniejsza ryzyko prób „legalizowania” okazów pozyskanych nielegalnie w sezonie łowieckim 2026/2027. Rozwiązanie to nie nasuwa jednocześnie wątpliwości dotyczących konstytucyjności – przepisy przejściowe o odroczonym wejściu w życie określonej części regulacji są rozwiązaniem standardowym i dopuszczalnym.

**Wady wersji II:** Finalnie obligatoryjne będzie uzyskanie zezwoleń na posiadanie wszystkich posiadanych okazów z pięciu gatunków do tej pory łownych ptaków. Zagadnienie dotyczące uzyskiwania tych zezwoleń dla okazów żywych omówiono w odniesieniu do wersji I, które jest pod tym względem jednakowe – skala będzie niewielka, a satysfakcjonujące wykazanie pochodzenia będzie stosunkowo łatwe w oparciu o posiadane wcześniej zgody. Jednak w odniesieniu do okazów martwych – w tym trofeów myśliwskich (lecz nie tylko) – sytuacja przedstawia się odmiennie. Przedregulacyjne pochodzenie będzie często trudne do wykazania ze względu na brak dokumentacji, a masowe uznawanie braku satysfakcjonujących alternatyw dla posiadania martwych okazów chronionych ptaków będzie stanowiło precedens potencjalnie groźny dla innych gatunków. Rozwiązanie to stwarza także większe obciążenie administracyjne dla wszystkich posiadaczy martwych okazów oraz znacząco większe – dla organów ochrony przyrody. Jednocześnie, jak w wypadku wersji I, w odniesieniu do żadnego typu okazów rozwiązanie to nie cofa także faktu, że od 2 stycznia ich posiadanie i przetrzymywanie oraz kilka innych czynności – bez odpowiedniego zezwolenia – do czasu jego wprowadzenia stanowi wykroczenie.

Zdaniem Rady, wersja I jest lepsza i ją rekomendujemy, ale wersja II jest także dopuszczalna.

### **ZALECENIA PRAKTYCZNE**

Niezależnie od tego, która z powyższych wersji zostanie przyjęta, PROP rekomenduje opracowanie i wdrożenie następujących rozwiązań praktycznych, minimalizujących wady tych rozwiązań oraz ograniczających uciążliwość dla posiadaczy i dzierżycieli okazów oraz organów ochrony przyrody:

- 1) opracowanie i upublicznienie (najpóźniej w chwili wejścia tych przepisów w życie) jednolitych dla całego kraju:
  - a) materiałów informacyjnych objaśniających te przepisy i wynikające z nich procedury,
  - b) prostych wzorów wniosków o zezwolenia czy formularzy zgłoszenia posiadania okazów – wraz z przykładowym sposobem ich wypełnienia w typowych wypadkach;
- 2) przeprowadzenie – niezwłocznie po uprawomocnieniu się przepisu – szerokiej kampanii informacyjnej w mediach (w tym łowieckich) dotyczącej tych nowych regulacji i ich skutków dla posiadaczy okazów (z odesłaniem do informacji i wzorów, o których mowa w pkt 1.)
- 3) opracowanie i praktycznie przyjęcie przez organy ochrony przyrody i egzekwujące prawo dobrych praktyk w zakresie:
  - a) unikania wnioskowania o ściganie (w przypadku wykroczeń jest to dopuszczalne) i karania za naruszenia przepisów dotyczących czynności objętych omawianymi wyżej zakazami w okresie przejściowym – od 2 stycznia 2026 r. do czasu wejścia w życie rozporządzenia przerywającego ich obowiązywanie;

- b) archiwizowania zgłoszeń posiadania (w przypadku wybrania wersji I) lub sprawnej oceny wniosków i wydawania zezwoleń dotyczących martwych okazów – wraz z ich standardowymi wzorami (w przypadku wybrania wersji II).

Rada zaznacza, że w odniesieniu do rzekotki wschodniej, padalca wschodniego i podkasańca zwyczajnego przepisy przejściowe o omawianym charakterze są niepotrzebne. Zakazy dotyczące pozyskiwania, posiadania i przetrzymywania okazów rzekotki i podkasańca obowiązują już od lat. Ewentualne przypadki wymagające uzyskania zezwolenia na te czynności na skutek zmiany statusu prawnego tych gatunków, jeśli wystąpią, będą skrajnie nieliczne i mogą być rozpatrywane indywidualnie – bez przepisów upraszczających.

dr inż. Andrzej Kepel  
przewodniczący Rady

Otrzymują:

- Pani Paulina Hennig-Kloska, Minister Klimatu i Środowiska
- Pan Mikołaj Dorożała, Główny Konserwator Przyrody
- Pani Izabela Wereśniak-Masri, Dyrektor Departamentu Prawnego MKiŚ